

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztu: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej pocztu. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 29. czerwca. Jego Mość Cesarz Ferdynand raczył na wykończenie halicko-ruskiego instytutu narodowego i na wybudowanie kościoła katolickiego obrządku greckiego we Lwowie prześłać najlaskawiej kwotę 1000 złr. m. k. na ręce JMks. kanonika Kuziemskiego, przełożonego komisji zarządzającej budową.

Lwów, 30. czerwca. C. k. władza obwodowa Złoczowska podaje do wiadomości publicznej, że przy tegorocznem rozdawaniu premii za chów koni krajowych rozdano między następujących właścicieli nagrody. Mianowicie otrzymali:

Jan Frank, kolonista z Romanówki, za żrebca skarogniadego 16 dukatów; Adam Ermel, kolonista z Józefowa, za klaczkę (żrebię) bułaną 12 dukatów; Filip Jakobsche, kolonista z Jaguni, za klaczkę jasnogniadą 12 dukatów; Jerzy Jakobsche, kolonista z Jaguni, za klaczkę jasnogniadą 12 dukatów; Jan Golger, kolonista z Józefowa, za klaczkę ciemno-szpakową 6 dukatów; Gotfryd Ermel z Józefowa za klaczkę jasno-kasztanową 6 dukatów; Chrystian Schopp z Romanówki za klaczkę jasno-kasztanową 6 dukatów; Jan Jakobsche z Jaguni za klaczkę ciemno-bułą 5 dukatów; Gotfryd Andes, kolonista z Mierowa, za klaczkę jasno-gniadą 5 dukatów.

(Nowiny dworu. — Prowizoryum szkolne. — Dziennik „Correspondance Italienne.”)

Wiedeń, 27. czerwca. W apartamentach Jego Mości Ottona, Króla Grecyi, była wczoraj wielka i uroczysta recepcya dworu i jenerality. Poźniej odwiedzał Króla Jego Mości Cesarz Jego Mość i wszyscy obecni tutaj Arcyksiężęta. W ciągu jutrzejszego dnia uda się Król podobno do Laxenburga.

Jego cesarzewicz. Mość najdostojniejszy Arcyksięże Ferdynand Maksymilian przybył dnia 25go przed południem z Drezna na Bodenbach do Ploszkowic w odwiedziny Ich Mości Cesarza Ferdynanda i Cesarzowej Maryi Anny. Dostojni Państwo spodziewani są 25go wieczór o godzinie pół do siódmej w Pradze, a 26go zrana udaje się Arcyksięże w dalszą podróż do Wiednia.

10. książę Metternich uda się w pierwszych dniach miesiąca lipca w podróż do Johannisbergu i zabawi do jesieni.

Prowizoryczny skład szkół, jak słyhać, ustaje z rokiem przyszłym; przepisy stanowe mają być zaprowadzone na rok szkolny następujący.

— *Litogr. koresp. austr.* z dnia dzisiejszego pisze: „Od niejakiogo czasu wychodzi w Turynie litografowana korespondencya polityczna w języku francuskim, której głównem zadaniem jest wysławiać politykę gabinetu piemontkiego. Niemamy wcale zamiaru zapuszczać się w szeroka polemikę z wspomnianą „Correspondance Italienne,” ani też prostować wszystkich fałszów, jakie rozsiewa w interesie swoim. Zastrzegamy sobie stosowny wybór ich od czasu do czasu, a dziś ograniczymy się tylko na sprostowaniu dwóch korespondencyi w dzienniku z 21. czerwca.

W liście z Rzymu z 15go b. m. zapewnia korespondent, że mniemane dobre porozumienie między hrabią Colloredo i hrabią Rayneval nie istnieje wcale, lecz że przeciwnie nie zgadzają się teraz obadwaj dyplomaci więcej niż kiedykolwiek co do formy i treści reform żądanych od rządu papieżkiego.

Jesteśmy w stanie odpowiedzieć z pewnością na te insynuacye, że nietylko obadwa dwory cesarskie w Austrii i we Francyi zgadzają się zupełnie co do zasad w wspomnianej sprawie, ale także i ich reprezentanci w stolicy chrześcijaństwa zostają w najlepszem porozumieniu, jakkolwiek być może, że dyplomatyczna ich czynność przy stolicy papieżkiej „ani formą ani rzeczą nie odpowiada dążnościom i życzeniom, jakie zdają się przeważać w Turynie.”

Dalej donoszą litografowanej korespondencyi turyńskiej z Florencyi z 18. czerwca, jakoby rząd wielko-toskański odpowiedział tak ozięble na wiadomą notę c. k. ministra spraw zewnętrznych

z 18. maja, że hrabia Buol nie ma wcale powodu do „nadzwyczajnej radości” w tej mierze.

My zaś możemy zapewnić z wiarogodnego źródła, że tak odpowiedź z Florencyi jak i oświadczenia innych rządów włoskich zgadzają się zupełnie z zasadami wyłożonemi w spominanej kilkakrotnie depeszy c. k. ministra spraw zagranicznych z 18. maja.

Po tych próbach dyplomatycznej dokładności podań w turyńskiej korespondencyi litografowanej można też ocenić opisanie dyskusyi w Parmie (list z 12go w dzienniku z 15go b. m.), które obiegało po licznych dziennikach niemieckich, francuskich i angielskich.

Hiszpania.

(Uroczyste wystąpienie posła bawarskiego.)

Madryt, 17. czerwca. Wczoraj o godzinie czwartej, mówi *Gaceta* z 16go, prosił uroczystie w królewskim pałacu hrabia Waldkirch, nadzwyczajny poseł Jego Mości Króla Bawaryi, o rękę Infantki Donny Amalii Filipy Pilar, córki Jego król. Mości Infanta Don Francisco de Paula dla Jego królewicz. Mości Adalberta, księcia Bawaryi. — Poseł wjeżdżał nadwornym ekwipażem. Na głównych wschodach stała rozstawiona straż honorowa z helebardami z swoją bandą muzyczną, a czterej marszałkowie dworu wprowadzili ministra do sali poselskiej, gdzie się znajdowali Królowa, Król, Infanta Don Francisco de Paula z dworem. Poseł zbliżył się po trzech zwyczajnych ukłonach do tronu, doręczył własnoręczny list księcia Adalberta i miał następującą przemowę:

Madame! Dzięki nadzwyczajnej dobroci i życzliwości, z jaką raczyłaś mnie przyjąć, stanęły preliminarja do zawarcia szczęśliwego zameżcia między Jego królewiczowską Mością Adalbertem, księciem Bawaryi i Jej królewiczowską Mością Donną Amalią, Infantką Hiszpanii według życzenia i w taki sposób, który odpowiada interesom Waszej król. Mości, jako też interesom Króla, mego dostojnego Pana. Na mocy tego mam rozkaz od Jego Mości Maksymiliana II., Króla Bawaryi, mego Monarchy, jako głowy królewskiej familii bawarskiej, w jego imieniu i w imieniu Jego królewicz. Mości księcia Adalberta prosić Waszej królewskiej Mości, jako głowy królewskiego domu Hiszpanii stosownie do listu, który najuniższej doręczyłem. Waszej król. Mości o rękę Jej królewiczowskiej Mości Infantki Hiszpanii Donny Amalii, córki Jego królewicz. Mości Infanta Don Francisco de Paula dla Jego królewicz. Mości Adalberta, księcia Bawaryi.

Królowa odpowiedziała:

Mości Ambasadorze! Jest to dla mnie prawdziwą przyjemnością widzieć, jak pomyślnie za Twojem pośrednictwem ukończone zostały układy intercyzy między moją kochaną stryjenką i siostrą Infantką Donną Amalią Filipą Pilar, córką Jego królewicz. Mości Infanta Don Francisco de Paula, mego kochanego wuja z Jego królewicz. Mością księciem Wilhelmem Jerzym, Ludwikiem. Adalbertem, bratem Króla Bawaryi. Ponieważ ten kontrakt ślubny, który niewzłocznie zaratyfikuję, jest podpisany, a konstytuujące Kortezy potwierdziły zamierzone zameżcie, przeto jest mi bardzo miło przychylić się do życzeń Twego Monarchy i do tych, które wynurza w przesłanym mi liście jego brat książę Adalbert, oddając mu z przyjemnością rękę mojej kochanej stryjenki i siostry Infantki Donny Amalii.

Po tej ceremonii udali się Ich Moście Infanta Don Francisco, poseł, introduktor poselstwa i (na osobne wezwanie Królowej) sekretarz posła baron Malsen do apartamentów królewskich, gdzie się znajdowała Infantka D. Amalia z swoją siostrą D. Krystyną i guwernantką. — Hrabia Waldkirch miał zaszczyt na przedstawienie Królowy złożyć swój hołd w kilku stosownych słowach. — Kilka godzinami wpoprzed był przyjmowany poseł także u Infanta D. Francisco, któremu doręczył własnoręczne listy Króla i księcia Bawaryi. — Po skończonej ceremonii odjechał poseł ekwipażem nadwornym do siebie.

Portugalia.

(Nowe ministeryum ustala się.)

Dziennikowi *Epoca* piszą z **Lizbony** z 14. czerwca, że nowe ministeryum ustala się coraz bardziej w opinii publicznej. Hrabia Thomar, chciał wystąpić z opozycją, lecz jej zaniechał. — Zapewniano, że marszałek Saldanha złożył jenerałną komendę nad armią i że opuści wkrótce wybrzeża Tagu, by się udać w towarzystwie swej córki, hrabiny Farrabo do Francyi, a ztamtąd do wód w Spaa.

Margrabia Riario Sforza, neapolitański ambasador w Lizbonie i Madrycie, i rosyjski ambasador hrabia Ozerow otrzymali przy sposobności zaprowadzenia nowego rządu wielki krzyż orderu Villaviciosa. Tym samym orderem zaszczylił Król Dom Pedro V. także hrabiego Nesselrode.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Podróż księcia Napoleona. — Pożyczka sardyńska. — Wojska do Kanady. — Depesza z Krymu.)

Londyn, 23. czerwca. Królowa i książę Prus Fryderyk Wilhelm zaszczyli przedwczoraj operę włoską w teatrze Lyceum swoją bytnością. Książę szwedzki Oskar przybył w sobotę po południu do Folkestone, a wieczór tego samego dnia do Londynu.

Obydwa paropływy wojenne „Reine Hortense“ i „Cocyte“, które księciu Napoleonowi służą w podróży na północ, zawinęły we czwartek rano do zatoki Leith. Książę przyplął barką do lądu i jeździł koleją żelazną do Edynburga, gdzie zwiadał kasztel, trybunał sądowy i Holyrood. Jeździł w charakterze osób prywatnych, więc nie wystąpiły władze miejskie na jego przyjęcie. W piątek odwiedzał książę Glasgow, a wieczorem powrócił do Edynburga, by w sobotę lub w niedzielę puścić się w dalszą podróż na północ.

— Na posiedzeniu izby wyższej 19go czerwca zaproponował lord Clarendon adres do Jej Mości Królowy, ażeby potwierdziła zaproponowaną w poselstwie Jej Mości Królowej pożyczkę dla Sardynii w kwocie 1,000.000 funt. sztr., i wyluszczył przytem, że Sardynia obróciła 75,000.000 franków na uzbrojenia wojenne, a zatem wypełniła zupełnie swoje obowiązki traktatu. Lord Derby przyznał w imieniu opozycji słusność i konieczność tej pożyczki, i wychwalał z zapałem uczciwość polityki, jaką ten włoski sprzymierzeniec ku Anglii zachował.

— Oprócz wojsk wysłanych już do Kanady i Halifax wyprawiono tam jeszcze cztery pułków pieszych i sześć baterii polowych. Lord Panmure wydał rozkaz, by wszystkie pułki w koloniach północno amerykańskich skompletowano w liczbie po 1200 zbrojnych.

— Dziennik *Times* otrzymał następującą uwiadomienie:

„Ministeryum wojny 23. czerwca 1856.

Sir W. Codrington donosi z Krymu z 14go czerwca lordowi Panmure: „Stan zdrowia armii pomyślny. Dziesięć pułków pozostało jeszcze do zabrania na okręta.“

Francya.

(Deputacya rady gminnej — Wyjazd dostojnych osób. — Modyfikacye projektu o pensjach. — Powody wyznaczenia rent familii orleańskiej. — Raport marszałka Pelissier. — Uroczystość rozdania orderów.)

Paryż, 24go czerwca. Cesarz przyjmował temi dniami w St. Cloud burmistrza z Verdun i deputację tamtejszej rady gminnej, która miała polecenie doręczyć Cesarzowi w imieniu miasta pudełko z cukrami na cześć chrztu Cesarzowicza. — Wyjazd Cesarza do Plombières został odłożony do 28. czerwca.

— Minister państwa miał zamówić trzy wielkie obrazy, które przedstawiać będą główne sceny z najnowszych podróży Cesarza do okolic dotkniętych powodzią. — Hrabia Walewski udaje się temi dniami do wód w Homburgu. — Kardynał Patrizi rozpoczął już także swoje wizyty pożegnawcze. — Prefekt departamentu Rodanu wydał rozporządzenie zakazujące na przyszłość wszelkie budowle z gliny.

— Ciało prawodawczemu przedłożono dekret cesarski, który modyfikuje projekt względem pensji udzielanych wysokim urzędnikom cesarstwa. Ciało prawodawcze chciało jak wiadomo ograniczyć tę sumę na 300.000 franków. W nowym projekcie przystaje rząd na to ograniczenie, ale postanawia zarazem najwyższą sumę tych pensji na 500.000 franków. — Do projektu względem zniesienia prohibicji zaproponował rząd następujące modyfikacye: 1) Tkanki bawełniane (nie nankinowe) 35 proc. wartości; 2) tkanki wełniane 30 proc. wartości; 3) suknie gotowe 40 proc. wartości; produkty chemiczne, nieoznaczone bliżej, a powstające pośrednio lub bezpośrednio z rozkładu soli, opłacają oprócz podatku oznaczonego w pierwotnym projekcie, jeszcze podatek, jakiemu podlega sól fabryczna.

— Rada gminna miasta Nantes postanowiła na posiedzeniu swem z 12. b. m. zakupić dawny zamek książąt Bretańskich, zrehabilitować i ofiarować na rezydencję następcy tronu. Dotychczas służył ten budynek na magazyn wojenny.

Uzasadnienie (l'exposé des motifs) poprzedzające ustawę względem księżniczek z familii Orleańskiej, jest następującej treści:

„Moi panowie! Książę-prezydent republiki wydał na dniu 22. stycznia 1852, posiadając wówczas nieograniczoną władzę prawodawczą, dekret, który opierając się na dawnym publicznym prawie Francji, zwracał skarbowi publicznemu dobra, zawarte w donacji, którą Król Ludwik Filip uczynił na dniu 7go sierpnia na rzecz swoich dzieci. Dekret ten potwierdzony drugim z 27go marca 1852, został dokładnie i podług przepisów wykonany. Administracya dóbr skarbowych zajęła stanowczo w posiadłość zawarte w donacji nieruchomości dobra, i sprzedawała je po części. Ale Jego ces. Mość uważał za rzecz słuszną, że to, co przepisywała polityka państwa, i do czego upowazniały dawne ustawy monarchii, może być zmodyfikowane ze względu na trzy księżniczki, córki Ludwika Filipa, które wymienione są pomiędzy dziećmi Króla w akcie z 7go sierpnia. Księżniczki te-bowiem zamieniły później w posag te korzyści, jakie zapewniała im owa darowizna, a wiadomo, że posag księżniczek, która opuszcza swój kraj i wchodzi w obcą familię,

bywa częstokroć jednym z głównych warunków do zawarcia małżeństwa. Z drugiej strony zaś przywrócił szczęśliwie traktat z 30. marca spokój między głównemi mocarstwami i przyczynił się niewątpliwie do odnowienia i wzmocnienia przyjaznych stosunków między panującymi domami Europy. Śród takich stosunków pragnie Cesarz ze względu na trzy księżniczki, córki Króla Ludwika Filipa, przedsięwziąć środek, na jaki zezwala przy sprawiedliwości i życzliwości jego rządu internacjonalny charakter nowych konwencji i teraźniejszy stan naszych stosunków w Europie. Otoż dla urzeczywistnienia tej myśli nakazał nam Cesarz przedłożyć panom do potwierdzenia następujący projekt ustawy. (Następuje znany już projekt.)

— *Monitor* głasza następujący raport marszałka Pelissier z 6. czerwca do ministra wojny:

„Panie marszałku! Dziś odbyła się w głównej kwaterze armii angielskiej uroczystość inwestytury orderu Bath. O godzinie pół do 11ej zaszczylił mnie generał Codrington swoim przybyciem, i udałem się w towarzystwie generałów i innych osób, którzy mieli być ozdobieni orderem, do głównej kwatery angielskiej. W namiocie ozdobionym sztandarami obudwu narodów znajdował się lord Gough, były naczelny komendant armii wschodnio-indyjskiej, któremu Jej Mość Królowa Anglii poruciła prezydencję na tej uroczystości. Angielska piechota i artyleria tworzyły czworobok otwarty od strony namiotów. Po odczytaniu dekretu Jej Mości Królowy miał lord Gough przemowę. Potem udekorował Jego Excelencya mnie i generałów de Salles i Mac-Mahon insygniami wielkiego krzyża orderu Bath. Po nas nastąpili z kolei komandorowie i kawalerowie, z których każdemu powiedział lord Gough jakąś grzeczność. Potem nastąpił przegląd wojsk angielskich, których postawa jak zawsze, była wzorowa. Od początku aż do końca uroczystości dawała artylerya angielska salwy podczas salutowania na cześć Królowy. Ustawiona w niejakiej odległości artylerya francuska odpowiadała na każdy wystrzał. Po ostatnich salwach ustąpiły wojska, i zasiedliśmy do śniadania przyrządzonego u generała Codringtona. Zdrowie Królowy Wiktorji, Księcia Alberta i Cesarza Napoleona wznoszono śród wzajemnych wyurzeń szczerzej sympatii i głębokiego poważania. Uczucia, te które łączyły armię angielską i francuską i od czasu ich spólnego działania z każdym dniem się wzmaczały, nieobjawiły się nigdy może tak szczerze, jak przy tej sposobności. Napełniało mię to żywą radością i poczytuję sobie za szczęście, że mogę wyrazić ją Waszej Excelencyi.

Przyjm pan itd.

Pelissier.“

Do tego raportu dołączył *Monitor* przemowę lorda Gough przy rozdzielaniu orderów. Wielki krzyż orderu Bath otrzymali marszałek Pelissier i generałowie dywizji de Salles i Mac-Mahon. Insygnia komandorów: generałowie dywizji Thiry, Herbillon, Bonat, d'Aurelle, Camou, d'Autemarre i d'Allonville. Oprócz tego doręczył lord Gough angielskim generał-porucznikom Dacres, Barnard i lord Rokeby, jako też jeneralnemu inspektorowi szpitalów angielskich, doktorowi Hale insygnia nadanych im od Królowy stopni tego orderu.

W końcu donosi jeszcze *Monitor*: „Podług ostatnich doniesień naczelnego komendanta armii oryentalnej odpłynęło od czasu zawarcia pokoju do 13. b. m. z Krymu do Francji 3620 oficerów, 93.826 ludzi i 16.046 koni. Pozostało jeszcze: 731 oficerów, 22.942 ludzi 7200 koni i mułów. Materiał artylerji został już całkiem zabrany, równie jak i materiał korpusu inżynierów.“

Włochy.

(Ambasador do Petersburga.)

Sardyński ambasador przy dworze petersburskim generał Broglio, wyjechał 21go czerwca z Turynu, by udać się na swoją posadę.

Niemce.

(Kartel Rosji z Prusami. — Okólnik względem powrotu emigrantów rosyjskich.)

Zawarta między pruskim i rosyjskim rządem pod dniem 20. (8) maja 1844 konwencya kartelu gąśnie według traktatu z dniem 1. sierpnia b. r. Na przypadek, jeśliby układy o odnowienie, a właściwie o zmianę konwencji w przeciągu tego czasu nie doszły jeszcze do tego stopnia, ażeby można wystąpić z publikacją nowej konwencji, wydało królewskie ministerstwo spraw wewnętrznych do powiatowych rządów okólnik, którym je zawiadamia o tem, że za najwyższem pozwoleniem Króla Jego Mości umówiono się z rządem rosyjskim, ażeby istniejącą konwencyę nawet po 1. sierpnia b. r. tymczasowie utrzymać obustronnie w mocy obowiązującej i kazać zastosowywać.

Względem amnestji rosyjskiej zawierają obwodowe dzienniki Górneg Szląska pruskiego następujące ogłoszenie pogranicznego komisaryatu rosyjskiego:

Namiestnik cesarski zważywszy dokładnie stosunki, pod jakimi do tutejszego państwa na mocy manifestu z 17/29. kwietnia 1855 mają być przyjmowani tacy emigranci, którzy lat 10 i dłużej albo ci, którzy bez względu na artykuł 23 konwencji kartelu z roku 1844, przebywali za granicą, nakazał reskryptem z 31. marca (12. kwietnia) b. r., ażeby do tutejszego państwa przyjmowano także emigrantów, bez względu na to, jak dawno opuścili swoją ojczyznę: 1) Jeżeli zamysł dobrowolnego powrotu do swego rodzinnego państwa objawia przed upływem roku publikacyi powyższego manifestu, t. j. dnia 8/20. sierpnia b. r., 2) jeżeli publiczne władze tego państwa, w którym emigranci przebywają, zaświadczą, że oświadczyli

się za dobrowolnym powrotem, a 3) jeżeli według rezultatu zasięgniętych o nich wiadomości, nie będą się sprzeciwiać ich powrotowi do ojczyzny szczególniejsze przeszkody.

Rosya.

(Wiadomości bieżące. — Stan rzeczy sybirski.)

Petersburg, 17. czerwca. Jeszcze w tym miesiącu spodziewają się powrotu ministra spraw zagranicznych, księcia Gorcekowa. W kilka dni po przybyciu Cesarza, przyjechał także z powrotem z Rygi tajny radca Rochette, dyrektor kancelaryi w sekretaryacie stanu dla przyjmowania prośb podawanych do Jego ces. Mości. Powtórne przybycie księcia Dołgorukowa z Warszawy zdaje się potwierdzać, że posada ambasady w Paryżu nie będzie obsadzona przed koronacją w Moskwie. Po ten czas skończy się już zapewne ustąpienie wojsk sprzymierzonych z rosyjskiej ziemi i regulacja pogranicznego dystryktu Bessarabii, ażeby wtedy zająć się mianowaniem ambasadora na tę ważną posadę dyplomatyczną, na którą, jak wieść niesie, księżę Dołgoruków jest przeznaczony.

— Od czasu powrotu Cesarza nie wydarzył się żaden ważny wypadek, jeśli nim nie jest, nakaz zniesienia wojennego stanu w trzech guberniach w Jekaterynosławskiej z Taganrogiem, Chersońskiej i Podolskiej, po czem zapewne nastąpi także zniesienie wyjątkowego stanu w Krymie, gdy nieprzyjaciel ustąpi. Natomiast nadeszła ważna poczta sybirska. Najprzód dowiadujemy się z niej, że naukowa ekspedycja sybirska, która miała rozpoznać niższą rzekę Amur, doznała w powrocie przygody, szczęściem skończyła się tylko małą zwłoką. Powracając do domu, zmusiły ją lody na rzece Amur (nie wymieniono daty, czyli to się zdarzyło w połowie, czyli też w końcu stycznia, gdyż o tym czasie były zamrożone także Bajkał Angara) schronić się na prawy brzeg, chcąc wracać łodem, lecz komendant mandżurskiej fortecy Sachali-Ula-Chotan, wstrzymał ekspedycję, wprawdzie z największą grzecznością ale cały miesiąc twierdzić, że musi mieć pozwolenie rządu. Tymczasem rzeka Amur zamrzła zupełnie, ekspedycja otrzymała od komendanta Mandżurów konie i puściła się (zapewne brzegiem rosyjskim) w dalszą podróż 800 wiorst aż do dawnej rosyjskiej fortecy Albasyńska, dokąd przybyła szczęśliwie, chociaż bez przeprzgu koni, i chociaż podróż szła przez okolice zupełnie pustą. W Irkucku zastali podróżni obraz Kalifornii. Kopalnie złota nad wyższą Lena powiększyły się w ostatnich latach nadzwyczajnie, i w roku 1855 było w nich przeszło 3000 ludzi zatrudnionych, a w tym roku podają już na 5000. Do tego dodać należy, że rząd nakazał formowanie wojska kozaków zabajkałskich (prawda, że to stoi już na papierze od roku 1853), które teraz przyprowadzają do skutku. Oficerowie kozaków, piechoty i floty, inżynierowie, topografy, chirurdzy, kupcy i *hoc genus omne*, nieodzowna rzesza każdego nagle rozkwitającego życia, zaludnili puste dawniej ulice i miejsca publiczne. Ceny w porównaniu z dawniejszymi poszły nadzwyczaj w górę, ale handel przybrał dość żwawy ruch, a stosunki wpłynęły pomyślnie nawet na skromne rolnictwo. Zima była łagodna, (wiadomości sięgają po dzień 12. maja), i tylko raz, 28. grudnia, spadł termometer na 29½° R. — Chińczycy rozpoczęli po „białym miesiącu,” swym Nowym roku znowu handel herbatą w Kiachcie, i przywieźli na targ i lepsze gatunki i po tańszych cenach. Powstanie w Chinach zwróciło się, jak opowiadano, ku południowo-zachodniej stronie państwa, a naprzeciw Tai-Pyn-Van wystąpił inny pretendent tronu, tak iż Mandżurowie liczyli na to, że się nawzajem obydwa zniszczą. — Wspominawszy powyżej o zabajkałskiej armii kozaków, ważnym jest wypadkiem to, że najnowsza gazeta senatu zawiera normalną listę jej kawalerii. Wniosek pochodzi od ośmiu członków rady wojennej, tymi są: Suchosanett, Knörning, Schubert, Manderstern, Kupreanów, Offenberg, Dannenberg i Buturlin, a potwierdzenie jeszcze od ostatniego ministra wojny Dołgorukowa. Cała armia składa się z trzech konnych brygad, każda po 2 pułki, z tych każdy po 6 sotni, które się rekrutują w powiatach Nerczyńska i Werchneudyńska w 203 włościach, folwarkach, ulussach, karaulach i t. p., liczących 23.000 dusz ludności męskiej. Sztaby pułków i brygad są tak stosownie ułożone jak tylko można, a jednak według listy trwa w niektórych przypadkach 50 dni, nim się niektóre z odleglejszych sotni z ostatnimi razem zgromadzą.

Turcja.

(Wiadomości bieżące z Konstantynopola na Marsylię. — Założenie banku. — Wzajemne ustępy z krajów zajętych. — Ewakuacja Krymu kupcom niedogodna. — Oddanie Karsu.)

Z Marsylii donoszą z 23. czerwca. Paropływem „Thabor,” który dnia 16. b. m. odpłynął z Konstantynopola i przywiózł jenerałów Salles, Mac-Mahon, Solesmes i Blostanz, otrzymano następujące wiadomości:

Z Krymu ustąpiły wojska sprzymierzone prawie już zupełnie.

Określenie liniowy „la Bretange” czeka na marszałka Pelissiera, by go zabrać do Francji z powrotem.

Od 21 czerwca przybyło 10.000 żołnierza z Krymu do Marsylii.

Ceny zboża w Marsylii trzymają się dobrze.

Kars oddano już Turkom, którzy nawzajem ustąpili z Redut-Kale.

W Krymie pozostało już tylko 12.000 Francuzów, a marszałek Pelissier postanowił ukończyć ewakuację Krymu z dniem 5go lipca, odkąd też ustanie i wojskowa ochrona dla mieszkańców.

W Syrii ucierpi zapewne plon spodziewany z pól z powodu deszczów zbyt wielu.

Do dziennika *Times* donoszą z Marsylii z 22go czerwca: „Jeden z korespondentów angielskich pisze z Krymu z 10. czerwca: Rosyanie oświadczyli, że dowozu towarów do Krymu dozwolą tylko na Teodozyę i Eupatoryę. Jenerał Jankowski mianowany został cywilnym gubernatorem w Krymie. Pułk 71 wysłano na prośbę Rosyan z Bałakławy do Kerczu, gdzie tak długo pozostanie, aż pokąd Turcy ztamtąd nie ustąpią. Pułk 88 odpłynął okrętem „Belle-Isle,” drugi batalion fizylerów okrętem „King Philip,” a pułk 31 okrętem „Charity.” Rosyanie oświadczyli, że baraki stare zakupią. Pogodę mamy piękną i upał nie zbyt wielki, a stan zdrowia armii jest pomyślny.

Konstantynopol, 13. czerwca. Nowy bank został już założony; panowie Ede i spółka w kompanii z bankierami tutejszymi otrzymali przywilej na to przedsięwzięcie, i dziś mają ogłosić je swoim okólnikiem.

W Trebizondzie mówiono o zbudowaniu gościńca, który ma iść na Erzerum do Bajazydu. Pogłoski o powstaniu w Wan niepotwierdzają się. Redutkale opuścili już Turcy także, i wkrótce mają obsadzić je Rosyanie. Twierdza ta niebędzie odbudowana. Urząd celny, kwarantana i urzęda publiczne, mają ztąd być przeniesione do Poti, które to miejsce nabiera coraz więcej znaczenia.

Z Konstantynopola piszą paryżkiemu dziennikowi *Presse* z 16. czerwca. Jenerał Sol, naczelny komendant w Kamieszy, oznajmił tamtejszym kupcom, że ponieważ ewakuacja Krymu ma być ukończona do 5. lipca, niemożna francuska władza wojskowa od tego dnia używać już żadnej ochrony mieszkańcom, którzy do tego czasu nieopuszczają Krymu. Zarazem ogłosił marszałek Pelissier tego samego dnia, że podług oznajmienia jeneralnego gubernatora Tauryi, jenerała Jankowskiego, będzie uważany za kontrabandę i odbierany każdy artykuł handlowy, któryby z Kamieszy chciano transportować w głąb kraju; wszystkie bowiem przeznaczone w głąb Krymu artykuły handlowe mają być opłacane na komorze w Eupatoryi lub Kaffie. Wiadomości te przeraziły wielce kupców francuskich w Krymie, gdyż obecne statki nie są w stanie, zabrać wszystkich towarów do 5. lipca. Kramarze sprzedają swój towar za jaką bądź cenę. Domy, których restauracja w Kamieszy kosztowała do 20.000 franków, sprzedają Rosyanom za 2000 fr. w gotówce. Teatr francuski odpłynął do Odesy, gdzie chce się połączyć z tamtejszą trupą francuską z Bukaresztu.

— Rosyanie ustąpili już z Karsu i oddali twierdzę tę Turkom. Z 2000 jeńców tureckich, którzy wraz z lazaretami dostali się w ręce Rosyan, wydano rządowi tureckiemu wszystkich pozostałych jeszcze przy życiu. Teraz musiano do ich pielęgnowania wysłać z Erzerum znaczną liczbę lekarzy.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 28. czerwca. Jego cesarzewicz. Mość arcyksiążę Karol Ludwik wyjechał wczoraj o godzinie ósmej wieczór z Inspruku do Wiednia.

Medyolan, 26. czerwca. Korespondencja gazety urzędowej z Parmy zbija pogłoskę o powstaniach, ściąganiu wojsk itp. w księstwie. Donosi, że spokojność jest zupełna, opinia publiczna nigdy nie była tak przeciwną wszelkiemu ruchowi jak teraz; potwierdza, że komendant otrzymał zlecenie rozwiązać komisję wojskową a uwieczonych oddać rządowi księżecemu do dyspozycji. Spodziewają się także, że wkrótce zniesieny będzie stan oblężenia.

Kassel, 27. czerwca. Rząd odroczył izby od dziś na trzy miesiące.

Paryż, 27go czerwca. *Monitor* zawiera korespondencję z Londynu, w której między innemi donosi, że pewien Amerykanin zgłosił się w surducie (en redingote) na recepcję u Królowej, jednak go odprawiono. Nato p. Dallas ambasador amerykański opuścił zaraz pokoje królewskie.

Londyn, 27. czerwca. Słychać, że wczoraj 200 niemieckich legionistów odpłynęło z Liverpoolu do Kanady, gdzie im rząd angielski wyznaczył grunta. Za nimi odpłyną zapewne jeszcze inne lub udadzą się na inne kolonie.

Kurs lwowski.

Dnia 30. czerwca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	41	4	44
Dukat cesarski	4	46	4	49
Półimperyal zł. rosyjski	8	15	8	19
Rubel srebrny rosyjski	1	35½	1	36½
Talar pruski	1	29	1	30
Polski kurant i pięciozłotówka	1	9	1	10
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	79	21	79	55
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	75	12	75	36
5% Pożyczka narodowa	84	36	85	15

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 27. czerwca.

	5% za sto	83½ 1/2	85 1/4 1/8	85 3/16
Obligacje długu państwa	5%	83½ 1/2	85 1/4 1/8	85 3/16
detto pożyczki narod.	5%	83½ 1/2	85 1/4 1/8	85 3/16
detto z r. 1851 serya B.	5%	83½ 1/2	85 1/4 1/8	85 3/16
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	83½ 1/2	85 1/4 1/8	85 3/16

	za sto	w przecięciu
Obligacje długu państwa	4 1/2 % 73 3/4	73 3/4
detto	4 % 65 1/2	65 1/2
detto z r. 1850 z wypłatą	4 % —	—
detto	3 % —	—
detto	2 1/2 % —	—
Pożyczka z losami z r. 1834	240 1/2	240 1/2
detto	—	—
detto z r. 1839	107 107 1/2	107 1/2
detto z r. 1854	—	—
Obl. wiedeńskiego banku	2 1/2 % —	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5 % —	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5 % —	—
detto krajów koron.	5 % 76 1/4 1/2 79 1/2 81	76 3/8
Akeye bankowe	1120 1118	1120
Akeye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	548 3/4 545	546 1/4
Akeye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem. 381 382	—	381 3/4
Akeye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. 3130 3150	—	3137 1/2
Akeye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.	—	—
Akeye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.	—	—
Akc. kol. Bundzia-Lincko-Gmundz. na 250 złr.	—	—
Akeye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. 585	—	585
Akeye austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 złr. 422 1/2	—	422 1/2
Galic. listy zastawne po 4 % na 100 złr.	—	—
Renty Como	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

	Dnia 27. czerwca.	w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	102 5/8 1/2 5/8	102 5/8 uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl. 101 3/8 1/4 5/8	—	101 3/8 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	118 118	118 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	75 74 7/8	74 7/8 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	101 1/2	101 1/2 2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10—2 1/2 1 1/2 2	10—2 3 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	102 1/2 3/8	102 1/2 2 m.
Marsylia za 300 franków	118 1/2 1/4 1/2	118 1/2 2 m.
Paryż za 300 franków	118 3/8 1/4	118 3/8 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	265	265 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	468	468 T. S.
Cesarskie dukaty	6 5/8 3/8	6 5/8 Agio.
Dukaty al marco	—	— Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. czerwca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5 % 85 1/8—85 1/4. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5 % 90. — 91. Lomb. wen. pożyczki z 5 % 93 — 93 1/2. Obligacje długu państwa 5 % 83 5/8—83 1/4, detto 4 1/2 % 73 1/2—73 3/8, detto 4 % 65 1/2—65 3/4, detto 3 % 50—50 1/2, detto 2 1/2 % 41 1/2—41 1/4, detto 1 % 16 1/2—16 3/4. Oblig. Glogn. z wypłatą 5 % 93 1/2—94. Detto Oedenburgs. z wypł. 5 % 92 — 92 1/2. Detto Peszt. 4 % 93 — 93 1/2. Detto Medyol. 4 % 91 — 91 1/2. Obligacje indemn. niżej. austr. 5 % 86 1/2 — 87. Galic. i węgier. 5 % 76 — 76 1/2. Detto innych krajów koron. 79 — 80. Obl. bank. 2 1/4 % 60 — 61. Pożyczka loter. z r. 1834 240 1/2 — 241. Detto z r. 1839 119 — 119 1/4. Detto z r. 1854 107 — 107. Renty Como 13 — 13 1/4. Galic. list. zastawne 4 % 82—84. Półn. Oblig. Prior. 5 % 85 1/4 — 86. Glognickie 5 % 80 — 81. Obligacje Dun. żeglugi par. 5 % 82 — 83. Oblig. Lloyd'a (w srebrze) 5 % 90 1/2—91. 3 % Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 116 — 117. Akeye bank. narodowego 1119—1120. Akeye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 383 1/2—383 3/4. Akeye niżej. austr. tow. eskomp. 109 — 109 1/2. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 249 — 250. Detto półn. kolei 316 1/4 — —. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 359 1/2 — 359 3/4. Detto tow. żegl. parowej 585 — 586. Detto 13. wydania 561 — 563. Detto Lloyd'a 428 — 430. Peszt. mostu łańcuch. 65 — 66. Akeye młyna parowego wiedeń. 86 — 87. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 16 — 18. Detto 2. wydania 28 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 68 3/4 — 69. Windischgrätz losy 23 1/4 — 23 1/2. Waldsteina losy 25 1/4 — 25 1/2. Keglevicha losy 10 3/4 — 10 7/8. Ks. Salma losy 39 1/4—40. St. Genois 37 1/2—37 3/4. Palfiego losy 38 1/4—38 1/2. Amsterdam 2 m. 84 7/8. — Augsburg Uso 102 5/8. — Bukareszt 31 T. 265. — Konstantynopol 31 T. 471-470. — Frankfurt 3 m. 101 3/4. — Hamburg 2 m. 75. — —. Liwurna 2 m. 101 5/8 l. — Londyn 3 m. 10. 2. — Medyolan 2 m. 102 1/4. — Paryż 2 m. 118 3/4. — Cesarskich ważnych dukatów agio 6 1/2. — Napoleonondor 8 — —. — Angielskie Sover. 10 2 — 10 4. — Imperyal os. 8 14 — 8 15.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 30. czerwca.

Oblig. długu państwa 5 % 83 3/8; 4 1/2 % —; 4 % —; 4 % z r. 1850 —. 3 % —; 2 1/2 % —. Losowane obligacje 5 % —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 119 1/4. Wiedeń. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akeye bank. 1120. Akeye kolei półn. 3170. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 584. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akeye niżej. austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. 548 3/4 złr. Amsterdam 1. 2 m. — Augsburg 102 5/8 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 101 1/4 2 m. Hamburg 75 2 m. Liwurna 101 1/2 1. 2 m. Londyn 10 — 2. 2 m. Medyolan 102. Marsylia —. Paryż 118 3/4. Bukareszt 265. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5 % lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5 % niżej. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 76 1/2. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 107 7/8. Pożyczka narodowa 85. C. k. austr. akeye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 361 1/2 fr. Akeye c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 383 1/2.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. czerwca.

Hr. Dzieduszycki Kaz., z Niesuchowa. — Hr. Mier Feliks, c. k. szambelan, z Witkowa. — Hr. Dzieduszycki Jan, z Lachowice. — Drohojowski Kaz., z Tumanowice. — Hr. Drohojowski Józef, z Balie. — PP. Pomezanski Jędrz., z Czereza. — Zadurawicz Grzegorz, z Serecza. — Siliński Konst., z Sieklówki. — Żurkowski Aug., z Horbaeza. — Łączyński Hipolit, z Liska. — Lityński Wenant, z Litwinowa. — Rozwadowski Erazm, z Hladek. — Broniecki Konst., z Lubienia. — Listowski Teofil, z Koropea. — Waszkiewicz Teodor, z Złoczowa. — Stecki Adolf, z Srodopolec. — Czerwiński Jul., z Głińska. — Żelechowski Feliks, z Korzellan. — Pieglowski Feliks, z Sygniówki. — Mały Antoni, c. k. inżynier, ze Złoczowa. — Krajewski Nik., z Turzego.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. czerwca.

Hr. Tarnawski Tadeusz, do Hołubutowa. — Hr. Zamojski c. k. rotmistrz, do Dembiicy. — PP. Michalewski Antoni, do Niedzielisk. — Welschau, c. k. kapitan, do Czerniowice. — Żurkowski August, do Hrehorowa. — Suraczewski Aleks., do Lubienia. — Bal Franc., do Tuligłówn. — Tehorznicki Jan, do Dąbrowki. — Jędrzejowicz Kazimierz, do Czaplego. — Udrycki Adolf, do Choronowa. — Torosiewicz Michał, do Połtwy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 28. i 29. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	327.32	+ 10.3°	84.4	północny sł.	pogoda
2. god. popoł.	327.43	+ 19.2°	51.9	" "	pochmurno
10. god. wiecz.	326.88	+ 14.0°	79.4	" "	pogoda
6. god. zrana	5.94	+ 13.0°	75.9	południowy sł.	pogoda
2. god. popoł.	5.35	+ 19.0°	52.6	zachodni moen	pochmurno
10. god. wiecz.	6.88	+ 11.0°	80.6	półn. zach. sł.	pogoda

Po południu deszcz 3...50.

T E A T R.

Dziś: przedst. niem.: „Ein alter Deutschmeister.“

Jutro: (Pierwszy raz): „Stary żołnierz“ czyli: „Towarzysz z wyprawy Egiptskiej.“ Nowy dramat historyczny z powieści francuskich p. Marco St. Hilaire — w 4 aktach z Epilogiem.

KRONIKA.

C. k. agronomiczne towarzystwo w Wiedniu będzie obchodzić w maju roku 1857 pięćdziesięcioletnią rocznicę swego założenia. Główną część tej uroczystości stanowić będzie wielka wystawa bydła, maszyn rolniczych i gospodarskich, sprzętów i ziemiopłodów z rozdaniem nagród, które składać się będą ze złotych, srebrnych i brązowych medalów towarzystwa i zaszczytnych pochwał.

— Jeden z dzienników kalifornijskich zawiera następujący opis uroczystości chińskiej w San Francisco: „Całkiem przeciwnie od innych na rodów obchodzą Chińczycy z wielką radością dzień zaduszny, zwany u nich „Pay Shang“. Znaczna ich liczba udała się w ubiorze świątecznym dnia tego na ementarz w Yerba-Buena i Lone-Mountain i zabrali z sobą wielki zapas żywności rozmaitej, a mianowicie kury pieczone, prosięta, kielbasy i pasztety, którymi się raczyli, gdy tymczasem krewni i przyjaciele zmarłego przyozdabiali ich groby, i dla zjednania dla nich bóstw opiekuńczych palili kadzidło i odcinki papieru złotego.“

— (Chów wielbłądów w Hiszpanii.) Roku 1831 kazał generał kapitan Katalonii sprowadzić 30 wielbłądów z Afryki do Barcelony w zamiarze przyswojenia ich w Hiszpanii. Wielbłądy te jednak wyzdychały co do nogi,

raz że je należyte nie pielęgnowano, a może też i klimat był im szkodliwy. Przed kilkoma laty kazała Królowa Izabella próbę tę ponowić, i z jej też polecenia sprowadzono do Aranjez dwadzieścia kilka wielbłądów, gdzie się zdrowo chowają. Południowe więc prowincje hiszpańskie odniosą ztąd wielką korzyść, zwłaszcza że wielbłądy są równie pożyteczne jak i nie drogie. Jakoż mieszkańcy tamtejsi zaczynają kupować i pielęgnować te bydlęta z wielką troskliwością i spodziewać się, że klimat hiszpański, mianowicie w stronach południowych posłuży im wybornie. Tak samo rzecz się ma i z gazelami. Klimat hiszpański zdaje się być zdrowy dla nich, zwłaszcza że z dwóch par przywiezionych niedawno do Hiszpanii jest ich już teraz sztuk 19.

Galerya obrazów na korzyść galicyjskiego Zakładu ślepych w wielkiej sali ratuszowej otwarta codziennie od 9tej godziny rano do 5tej po południu.

Bilety wstępne sprzedają się w księgarniach pp. Milińskiego i Wilda, w aptece p. Müllinga, i w sklepach pp. Adamskiego, spółki Kummera i Alex. Winiarza.